

Sygn. akt IV Ka 679/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2015r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział IV Karny- Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Matuszewski (spr)

Sędziowie: SO Małgorzata Winkler-Galicka

(...) P. S.

Protokolant apl. prok. S. J.

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2015r.

sprawy **K. G.** oskarżonego o popełnienie przestępstwa opisanego w art. 217 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży z dnia 11 maja 2015 r. sygn. akt. II K 185/15

1. zmienia zaskarżony wyrok i uniewinnia oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu,
2. uchyla punkt 2 i 3 zaskarżonego wyroku,
3. zwalnia oskarżycielkę prywatną od kosztów sądowych postępowania i kosztami tymi obciąża Skarb Państwa.

P. S. L. M. W.-G.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Chodzieży, wyrokiem z dnia 11 maja 2015 roku, sygn. akt II K 185/15 uznał oskarżonego **K. G.** za winnego tego, że: w dniu 23 lipca 2014 roku w C. przy ul. (...) uderzał pięścią w głowę i plecy J. K. (1) powodując u niej obrażenia ciała w postaci: podbiegnięcia krwawego okolicy skroniowej prawej oraz podbiegnięcia krwawego okolicy ciemieniowej prawej, które to obrażenia naruszyły czynność narządów ciała na czas krótszy, niż 7 dni tj. przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę 50 stawek dziennych, przyjmując, iż jedna stawka dzienna wynosi 10 złotych.

Na podstawie art. 628 pkt 2 k.p.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Chodzieży koszty sądowe w kwocie 300 złotych.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 628 pkt 1 k.p.k. i § 14 ust. 2 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 i 3 w związku z ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu (Dz.U. z dnia 3 października 2002 r. zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej J. K. (1) kwotę 444 zł tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów procesu.

Z wyrokiem nie zgodził się obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości. Autor apelacji zarzucił orzeczeniu obrazę przepisów art. 5 §2 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k. (k.95-101).

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Chodzieży.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego K. G. zasługuje na uwzględnienie.

Należy podkreślić, że zasada prawdy materialnej wprowadza w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, rozumie się jednak przez nie ustalenia udowodnione (...). Obowiązek udowodnienia odnosić jednak należy tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), a nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 k.p.k.). Z tych względów wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winnym popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinniający musi zapaść również i w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez oskarżonego teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano mu udowodnić sprawstwa i winy (zob. postanowienie SN z 18 grudnia 2008 r., V KK 267/08, Biul. PK 2009, nr 2, poz. 66; tak też: wyrok SN z 28 marca 2008 r., III KK 484/07, LEX nr 370249; podobnie: wyrok SN z 21 listopada 2007 r., V KK 186/07, OSNK 2007, nr 1, poz. 2669). Każda okoliczność, która podważa wiarygodność dowodów obciążających oskarżonego, jeżeli nie zostanie usunięta, musi być interpretowana na jego korzyść. W niniejszej sprawie, mamy do czynienia z taką właśnie sytuacją dowodową. Szczegółowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak i rozumowania Sądu Rejonowego zaprezentowanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w zakresie sprawstwa oskarżonego, prowadzi do jednoznacznego wniosku, że w sprawie występuje szereg istotnych wątpliwości, które powinien, a nie powziął Sąd I instancji.

W toku wyczerpującego postępowania dowodowego wyłoniły się dwie wersje zdarzenia przedstawione przez strony postępowania. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób rozstrzygnąć, która z nich jest prawdziwa, tj. czy podsądny zaatakował pokrzywdzoną, czy też jedynie bronił się przed jej agresją, jak przedstawia to w swoich wyjaśnieniach. W niniejszej sprawie, relacje procesowe obciążającego podsądnego składały osoby, które miały bądź mogły mieć osobisty interes w rozstrzygnięciu korzystnym dla pokrzywdzonej. W toku postępowania nie zabezpieczono żadnego obiektywnego dowodu, który pozwoliłby na sprawdzenie przebiegu zdarzeń wynikającego z oświadczeń dowodowych odebranych od uczestników postępowania. Tak, jak już podkreślono, w toku postępowania rozpoznawczego wyczerpano wszelkie dostępne i pomocne dla odtworzenia stanu faktycznego- źródła dowodowe.

Sąd Rejonowy w sposób dowolny ocenił wypowiedzi procesowe pokrzywdzonej J. K. (1) i B. K.. Obrońca ma rację, że Sąd I instancji wartościując zeznania świadków w przedmiotowej sprawie nie wziął pod uwagę silnego konfliktu panującego od dłuższego czasu między pokrzywdzoną i jej matką z jednej strony, a oskarżonym. Podłożem tego konfliktu są kwestie związane z wychowaniem ich małoletniego dziecka. O jego skali i intensywności najlepiej świadczą choćby postępowania sądowe dotyczące spraw związanych ze sprawowaniem opieki nad dzieckiem, a także treść oświadczeń dowodowych pokrzywdzonej i oskarżonego (k.65-66,65). W tego rodzaju sytuacjach, postępowania karne mogą być traktowane instrumentalnie i być aranżowane jedynie po to aby swojego przeciwnika przed sądem rodzinnym przedstawić jako osobę nieodpowiedzialną, zdolną do popełniania przestępstw. Nie sposób zatem wykluczyć, że oskarżycielka prywatna, a także jej matka mogły przedstawiać zachowanie podsądnego jako agresora, tak aby pogorszyć jego wizerunek w postępowaniach o uregulowanie kontaktów z dzieckiem. Sąd II instancji nie przesądza, czy wyżej wymienione osoby w przedmiotowej sprawie składają nieprawdziwe relacje procesowe. Na obecnym etapie postępowania, rozstrzygnięcie o ich prawdziwości jest niemożliwe z uwagi na brak obiektywnych dowodów.

Wbrew temu, co przyjął Sąd I instancji, opinia biegłego medyka sądowego U. D. także nie potwierdza wersji lansowanej przez pokrzywdzoną. Obrońca ma rację, że opinia biegłego wskazuje na możliwy mechanizm powstania obrażeń, który nie wyklucza sposobu zachowania oskarżonego wynikającego ze złożonych przezeń wyjaśnień. Z opinii

biegłego wynika, że obrażenia mogły powstać od urazów zadanych narzędziem lub narzędziami twardymi, tępymi lub tępokrawędzistymi, np. pięścią (k.73). Z relacji procesowych oskarżonego wynika zaś , że broniąc się odruchowo odepchnął pokrzywdzoną i popchniecie trafiło ją w głowę (k.65). Zdaniem Sądu II instancji, tego rodzaju opis zachowania obronnego polegającego faktycznie na uderzeniu J. K. (1) w twarz nie stoi w sprzeczności ze wskazanym mechanizmem powstania urazu opisanym przez biegłego. Należy dodać, że wobec wskazanych wyżej zasadniczych wątpliwości, nie można rozstrzygnąć czy obrażenia powstały wskutek agresji podsądnego, czy podjęcia przez niego zachowań obronnych. Z tych powodów, opinia biegłej nie podważa linii obrony oskarżonego.

Sąd Rejonowy pochopnie uznał za wiarygodne zeznania sąsiada oskarżycielki prywatnej- B. C.. Wyżej wymieniona osoba nie jawi się jako bezstronny obserwator zajścia. Zdaniem Sądu odwoławczego, świadek może mieć interes osobisty, w tym, aby zapadł wyrok na korzyść jego sąsiadki, mianowicie J. K. (1). Zważyć należy, że świadek utrzymuje stosunki dobrosąsiedzkie z pokrzywdzonymi (k.66, 67). Nadto wypowiedź świadka przywołana przez obrońcę na stronie 6 uzasadnienia apelacji świadczy o pewnej sympatii żywionej wobec pokrzywdzonej. Z tych powodów, wypowiedzi procesowe świadka należało ocenić ze szczególną ostrożnością. Nie wiadomo, czy świadek szczerze relacjonował przebieg zdarzenia, czy chciał poprzez złożenie zeznań określonej treści wesprzeć swoją znajomą.

Organ orzekający ma zaś rację, że rozbieżności w zeznaniach B. C. oraz pokrzywdzonej i jej matki, co do tego, w jakie części ciała oskarżony uderzał pokrzywdzoną, a także kiedy na klatce schodowej pojawił się B. C., mogą wynikać z gwałtownego przebiegu zajścia. Z zeznań J. K. (2) wynika zresztą, że całe zdarzenia trwało zaledwie kilka sekund. (k.66).

Wersji oskarżycielek prywatnych nie wspierają oświadczenia dowodowe T. C. .Z wypowiedzi procesowych tego świadka wynika, że świadek nie widział przebiegu zajścia . Wyżej wymieniony oznajmił, że po wyjściu z mieszkania, dostrzegł ojca leżącego na ziemi i płaczące pokrzywdzoną oraz jej matkę (k.67). Zeznania świadka nie wskazują zaś na to, jaki przebieg miało zdarzenie z udziałem świadków i oskarżonego, w którym stosowano przemoc. Z tego powodu, Sąd I instancji błędnie uznał, że wersję obronną oskarżonego podważają oświadczenia dowodowe tego świadka.

Z tych powodów, Sąd meriti błędnie podważył wersję przedstawioną przez oskarżonego w toku postępowania sądowego. Z uwagi na pojawiające się wątpliwości, stosownie do reguły in dubio pro reo, należało ocenić je jako wiarygodne.

W tym układzie procesowych jedynym dopuszczalnym rozstrzygnięciem było uwolnienie podsądnego od odpowiedzialności karnej.

Sąd Okręgowy z uwagi na powyższe rozstrzygnięcie uchylił punkt 2 i 3 zaskarżonego wyroku.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

1. zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu,
2. uchylił punkt 2 i 3 zaskarżonego wyroku,
3. zwolnił oskarżycielkę prywatną od kosztów sądowych i kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

P. S. L. M. W.-G.